

Sz. Pan Prezes Marian Banaś
Najwyższa Izba Kontroli
ul. Filtrowa 57
00-950 Warszawa

Jerzy Warszyński

SKARGA

Składam skargę na system opilstwa narkotykowego państwa i produkcji patologii związanej z narkotykiem, tu konkretnie z alkoholem, konstruowany i utrzymywany przez rząd RP, Ministra Zdrowia z jego instytucjami, jak obecnie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom oraz system prawa polskiego, tu konkretnie w oparciu o sprawę II C 607/10 i późniejszych, ze wszystkimi skutkami.

Z tytułu strat wymiernych i niewymiernych jest to ok. 30-40 mld zł strat rocznie, nawet jako kwoty uznawanych z tytułu leczenia i profilaktyki, są to środki wydawane na przeciwdziałanie wyprodukowanych zjawisk i procesów szkodliwych. Koszty zdrowotne ponoszone na likwidację skutków zaburzeń układów nerwowego, pokarmowego, krążenia, oddechowego, moczowego, hormonalnego, układu odpornościowego, niedoborów witamin i minerałów, oraz z tytułu zaburzeń psychicznych obciążają system opieki zdrowotnej i leczenia. Wielkości populacji dotkniętej bezpośrednimi skutkami uzależnienia psychicznego i psychofizycznego oraz współuzależnienia mieszczą się w rzędach kilku milionów osób, dorosłych i dzieci. A wszystkie tego skutki obciążają system społeczno-ekonomiczny społeczeństwa i państwa, tylko z tytułu zaburzeń i chorób, jak śmiem dziś twierdzić, produkowanych świadomie, bo ze znajomością wszystkich skutków.

Jest to formuła zabójstwa narkotykowego, usiłowania zabójstwa narkotykowego oraz nakłaniania do zabójstwa narkotykowego wszystkich sfer życia człowieka. Ponieważ narkotyk niszczy system neuroprzekątnictwa nerwowego mózgu i umysłu, jego funkcji poznawczych i wykonawczych, aż do obojętności i niemożności ich prawidłowego funkcjonowania i w konsekwencji do śmierci fizycznej. Występuje to w stanach upojenia wszystkich organizmów, niezależnie od motywacji spożycia narkotyku i dotyczy funkcjonowania wszystkich konsumentów uzależnionych psychicznie od alkoholu, z obarczaniem ich nieprzewidywalnym ryzykiem uzależnienia psychofizycznego, ze wszystkimi skutkami dla nich i osób współuzależnionych.

W skargach i petycjach do NIK występuje instytucja sygnalistów, czyli osób, które zwracają uwagę na istniejące problemy. Ja nie jestem sygnalistą, ta sprawa dotyczy mnie bezpośrednio, ponieważ sam jestem osobą uzależnioną od alkoholu i istniejące warunki opilstwa narkotykowego i ponazistowskiego modelu bezodpowiedzialności za skutki powodują, że muszę poświęcać wszystkie siły i środki na utrzymanie i kontynuację mojego celu terapeutycznego, ochrony zdrowia i w konsekwencji życia. Co pozbawia mnie możliwości realizacji moich praw konstytucyjnych oraz praw człowieka, do których ochrony ma służyć prawo stanowione. Tymczasem chroni ono tylko interesy opilstwa narkotykowego, z obarczaniem odpowiedzialnością ofiary tego procederu, poczynając od dzieci do ostatniej kropli śmierci.

Skonstruowany i utrzymywany system prawno-leczniczy, skutecznie obojętnia wszystkie instytucje do możliwości właściwego działania oraz niszczy dwa podstawowe filary wolności i

wolnego wyboru, tj. prawa do właściwej informacji do stosowania narkotyku oraz zapewnienia właściwych warunków do leczenia osób uzależnionych i współzależnionych. Jest to system quasi-prawa oraz quasi-lecznictwa, opartego na jakiejś szarlatanerii „behawiorów”, wyłącznie dla ochrony zysków oparstwa narkotykowego.

Sama ustawa „Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”, utrzymuje władztwo nad systemem produkcji tych patologii i nakłaniania do konsumpcji, kwestie leczenia oddając do „Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom”. Jako tylko statutowo wyspecjalizowanej agendy Ministra Zdrowia, które zajmuje się tylko administracją skutkami uzależnienia, czyli „rozwiązywaniem problemów” narkomanii i utrzymywaniem systemu produkcji tych patologii, w nieskończoność.

Moje propozycje dotyczące „rozwiązania” problemu narkotyku oraz upominania się o dwie podstawowe kwestie i prawa konstytucyjne i prawa człowieka – do właściwej informacji oraz do właściwych warunków leczenia – w pełni rozpocząłem od roku 2010 i składania propozycji agencji PARPA i Ministrowi Zdrowia p. Ewie Kopacz i następnie p. premierowi Donaldowi Tuszkowi, jednakże zostały one uznane jako „nie do przyjęcia”. W sprawie sygn akt II C 607/10, która dotyczyła tych odmów, Sąd Okręgowy w Warszawie bez uwzględniania żadnych moich wniosków wydał orzeczenie, które jest podstawą do utrzymywania tego systemu oparstwa narkotykowego, do tej pory.

Wszystkie moje późniejsze starania, były obarczone tym orzeczeniem i niemożnością podejmowania innych działań. W 2023r stworzono jedną agencję do „rozwiązywania problemów” narkomanii, która, jak się obecnie okazało, wykorzystuje tylko wszystkie zabiegi marketingowo-statystyczne, do utrzymywania swego systemu żerowania na zdrowiu psychicznym i fizycznym obywateli. Jak wynika to ze sprawy w Świdniku, trwa to do tej pory i dotyczy to postępowania również takich instytucji jak RPO PL.

Moja skarga do NIK wynika z niedawnej sprawy w Świdniku, sygn akt II Kp 774/24, która dotyczyła wieloletniego zakłócania moich praw podstawowych, w tym mieszkania oraz praw innych osób, przez lokatora mieszkania, który uczynił sobie z niego faktyczną melinę pijacką. Przez ok. 6 lat trwała walka o przywrócenie spokoju i ochronę moich praw, zdrowia i celu terapeutycznego z pomocą Policji, miejscowych ośrodków profilaktyki i leczenia oraz jego rodziny, mojej pomocy w skierowaniu na detoksykację i leczenie, wszystko rozbijało się o ustalony system quasi prawnorzeczniczoleczniczy, w którym można osoby chore karać za objawy i skutki choroby, lecz nie można spowodować ich leczenia, nawet w skrajnych objawach choroby i wyniszczeniu organizmu. A osoby trzecie muszą to znosić i cierpieć oraz godzić się na akceptację, faktycznego już jawnego zabójstwa i samobójstwa narkotykowego.

Policja na wezwania przyjeżdżała nawet kilkakrotnie w ciągu doby, Sąd karał za wykroczenia, a Spółdzielnia mieszkaniowa podjęła uchwałę o skierowaniu sprawy o eksmisję i licytację mieszkania. Lecz dopiero umieszczenie tego człowieka chyba w zakładzie karnym, przywróciło chwilowy spokój. Bo przecież po odbyciu kary musi gdzieś wrócić.

Okazało się, że pomimo mojego skierowania sprawy do Prokuratury, powoływania się na niszczenie moich praw obywatelskich i człowieka, z przywoływaniem analogii do sprawy Kapa w ETPC, „ustalone orzecznictwo” i „stypizowane” reguły prawne przez szarlatanów Ministra Zdrowia i jego agend, nie pozwoliły na właściwe i skuteczne działanie. Umieszczając tego znarkotyzowanego człowieka w więzieniu -prawdopodobnie, ponieważ nie mam dostępu do ścisłej informacji.

Ze swojej strony dziękowałem służbom za starania i pracę, którą musieli wykonywać do wyznaczonych ram prawa i służby. Cała ta sprawa ukazuje, w jaki sposób państwo i jego instytucje,

niby w ochronie „wartości” wolności oprawców i zabójców narkotykowych, do zniewolnienia i niewolnictwa narkotykowego człowieka, pozbawia innych praw do wartości, wolności, godności i jak w moim przypadku, ochrony celu terapeutycznego, zdrowia i życia. Z wyłącznym zyskiem oprawstwa narkotykowego, we wszystkich formach, także możliwej korupcji wpływów, władzy i własnych interesów, kosztem narkomanii jednostkowej i społecznej.

Z mojej wiedzy, starań i dowodów w postaci uzyskanych pism, głównym odpowiedzialnym od roku 2010 jest rząd polski z jego instytucjami, w tym była minister zdrowia Ewa Kopacz i były i obecny Premier Donald Tusk oraz podległe mu instytucje. Ponieważ zwracałem się z tym i do obecnego ministra sprawiedliwości. Oraz także RPO, który nie mógł mi udzielić pomocy z własnych powodów.

Tylko, że dzieje się to kosztem mojego zdrowia i pozbawianiem mnie godności i możliwości realizacji moich praw konstytucyjnych i praw człowieka, z obarczaniem wszystkimi skutkami i odpowiedzialnością, z wyłącznym zyskiem oprawstwa narkotykowego i ponazistowskiego modelu bezodpowiedzialności, bez względu na skutki. Dlatego składam skargę do NIK o interwencję, wobec systemu oprawstwa narkotykowego i systemowej bezodpowiedzialności władz państwa, za niszczenie materialnego i niematerialnego dobra narodu i państwa:

- wobec rządu i jego instytucji za utrzymywanie i skutki modelu oprawstwa narkotykowego,
- wobec obecnego RPO PL za odmowę ochrony podstawowych praw człowieka i obywatela, w tym systemie.

W Raporcie NIK „PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY DOMOWEJ” z listopada 2024; LPO.430.6.2024, Nr ewid. 101/2024/P/24/080/LPO, istniejącego na stronach NIK z datą 03 kwietnia 2025, pisze się o niedostatkach w postępowaniu funkcjonariuszy Policji i innych służb, w przeciwdziałaniu patologii w tym przemocy domowej. Jednakże z moich doświadczeń, wiedzy i dowodów, głównym sprawcą tego jest system oprawstwa narkotykowego państwa, utrzymywany przez jego instytucje, w tym sądownictwo oraz model ustawowego obezwładniania tych służb i bezodpowiedzialności. Uzasadniany wyłączną odpowiedzialnością najmniej odpowiedzialnego i najsłabszego, czyli choroby i chorych. I taki stan istnieje na pewno od 2010 roku. Ponieważ można czegoś nie wiedzieć, ale tkwić w tym, oznacza sprawstwo.

Z poważaniem
Jerzy Warszyński

W załączeniu

- 1.1-1-2 – załączniki do odmów z 2010r
- 2.1-2.3 – sprawa oprawstwa narkotykowego 2023
- 3.1-3.4 – sprawa w Świdniku 2024
- 4. Prawa człowiek „generacji 0”